

T. XXIII (2020) Z. 1 (57)
 ISSN 1509-1074
 DOI 10.24425/rhpp.2020.133416

**ROCZNIK
 HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Przyjaciel Dzieci
 (*The Children's Friend*)
 published in Warsaw under
 the editorship of Jan Skiwski
 (July 1892 – March 1911)

**Warszawski
 „Przyjaciel Dzieci”
 pod redakcją
 Jana Skiwskiego
 (lipiec 1892 –
 marzec 1911)**

Part II:
 The mission “To teach and to
 entertain” and the opinions of
 contemporary critics

**Część 2:
 W kręgu popularyzacji
 wiedzy i rozrywki. Ocena
 pisma przez współczesnych**

Instytut Nauk o Informacji
 Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
 ul. Podchorążych 2
 PL 30-084 Kraków
 e-mail: krzysztof.wozniakowski@up.krakow.pl
<https://orcid.org/0000-0002-7626-6118>

**Krzysztof
 WOŹNIAKOWSKI**

KEY WORDS:
 Polish press in the 19th and early 20th century,
 children's and juvenile magazines, literary models
 in juvenile literature in late 19th century

SŁOWA KLUCZOWE:
 Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci
 i młodzieży XIX i początków XX w.,
 polska literatura dla dzieci i młodzieży XIX
 i początków XX w.

ABSTRACT
 The second part of this article examines the content of
 the main sections of the weekly magazine *Przyjaciel
 Dzieci* [*The Children's Friend*] (1892–1911),
 i.e. popular science; travel, geographical
 and ethnographical materials; biography; a section
 called “teaching actions”; and religion. Also covered are
 miscellanea, practical tips, puzzles and cartoons, as well
 as new sections “About the World” and “Educational
 Games and Entertainment”. Finally, the article looks
 at a review published by *Poradnik dla Czytających
 Książki* [*A Guide for Book Readers*] in 1901, whose
 author claims that some of the information in
Przyjaciel Dzieci is outdated or obsolete.

ABSTRAKT
 Druga część artykułu przedstawia zawartość
 głównych działów „Przyjaciela Dzieci”
 lat 1892–1911, takich jak dział artykułów
 i pogadanek popularnonaukowych,
 podróżniczo-krajoznawczo-etnograficzny,
 życiorysów, tzw. „czynów nauczających”
 oraz dział religijny. Omawia również działy
 ciekawostkowo-rozrywkowe: tzw. „artykuły
 różnej treści”, nowe działy „Ze świata”
 i „pożyteczne zabawy i rozrywki”.
 Zaprezentowano także ostry atak na
 anachronizmy treściowe warszawskiego
 tygodnika przeprowadzony w r. 1901
 na łamach „Poradnika dla
 Czytających Książki”.

Streszczenie

Druga część artykułu poświęcona jest przede wszystkim omówieniu zawartości działów „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Jana Skińskiego 1892–1911 poświęconych popularyzacji wiedzy, a mianowicie różnotematycznym artykułom popularnonaukowym (zwanym patetycznie „artykułami naukowymi” lub skromniej „pogadankami naukowymi” — 790 pozycji ze zdecydowaną przewagą tekstów odnoszących się do nauk przyrodniczych), publikacjom geograficzno-krajoznawczo-etnograficznym (194), życiorysom (z czasem nazwanym „życiorysami ludzi zasługi i pracy” — 221 biogramów, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy polskich, w tym po raz pierwszy właściwie współczesnych, a nawet niektórych żyjących), tzw. „czynów nauczających” (56), publikacji religijnych (6). Omówiono także dalszoplanowe z punktu widzenia redakcji (przeważnie drukowane mniejszą czcionką i niewielkie objętościowo) publikacje wchodzące w skład działów ciekawostkowych i rozrywkowych, takie jak tzw. „artykuły różnej treści” (952 pozycje), nowatorski dział „Ze świata” (rodzaj przeglądu aktualności, w tym politycznych — 152 odcinki), tzw. „pożyteczne zabawy i rozrywki” (101), oraz pojawiające się niemalże w każdym numerze rozrywki umysłowe oraz odpowiedzi redakcji czytelnikom.

Przedstawiona została też przeprowadzona w r. 1901 (piórem Jana Homolickiego w „Poradniku dla Czytających Książki”) ostra krytyka „Przyjaciela Dzieci”, oparta co prawda jedynie na materiałach z lat 1900–1901, ale w znacznym stopniu uzasadniona. Pod adresem warszawskiego tygodnika padły m.in. zarzuty anachroniczności treści (zwłaszcza braku publikacji z zakresu higieny, fizjologii, ekonomii politycznej), sprowadzania historii do bezwartościowych anegdot oraz bezmyślnej apoteozy krwawych tyranów, groteskowego bezkrytycyzmu i panegiryzmu w dziale życiorysów, propagowania klerykalizmu. Redakcja na zarzuty nie odpowiedziała, niemniej krytyka ta istotnie przyczyniła się do stopniowej „detronizacji” nie nadążającego już za nowymi czasami pisma z pozycji najważniejszego polskiego periodyku dla dzieci.

1.

Roczne spisy treści „Przyjaciela Dzieci” czasu redakcji Jana Skińskiego notują ogółem w dziale publikacji popularnonaukowych (zwanymi zwykle przez redakcję szumnie „artykułami naukowymi” lub z czasem skromniej „pogadankami naukowymi”) ogółem 790 pozycji (co właściwie czyni z działu drugą objętościowo i ilościowo kategorię po tekstach literackich), faktycznie jednak była nieco większa, gdyż niektóre publikacje (np. z zakresu geografii czy zwłaszcza historii sztuki) z zupełnie niewiadomych powodów zaliczono do... prozatorskich tekstów literackich i tamże je kategorizowano. Był to dział bardzo zróżnicowany wewnątrz pod względem tematyki, jakkolwiek przez redakcję zawsze traktowany jako jednolita całość (zwykle bogato ilustrowana), bez wyodrębniania bardziej specjalistycznych poddziałów czy rubryk. W latach 1892–1894 i 1897–1900 zajmował nawet prestiżowe naczelne miejsce we wspomnianych spisach treści. W jego skład wchodziły zarówno pojedyncze szkice (niekiedy niesygnowane), jak i — wcale często — dłuższe wieloodcinkowe cykle. Do najaktywniejszych autorów działu (okazjonalnie czynnych zresztą na wielu specjalistycznych obszarach tematycznych) zaliczali się Bohdan Dyakowski, Władysław Skłodowski i Władysław Umiński. Nacisk położony był tu przede wszystkim na publikacje przyrodnicze i z zakresu nauk o ziemi czy nauk ścisłych oraz techniki, natomiast humanistyka, aczkolwiek obecna, znajdowała się na stosunkowo odległym planie.

Najobficiej reprezentowane były takie dziedziny wiedzy, jak biologia i zoologia (z elementami paleozoologii). Pogadanki z tego zakresu najczęściej miały postać barwnych opisów poszczególnych roślin czy zwierząt, ich budowy, sposobów egzystencji, a także związków z człowiekiem — w przypadku licznych tekstów autorstwa Bohdana Dyakowskiego często wzbogacanych umiejscowieniem na szerokim tle kulturowo-literackim i etnograficzno-paremiograficznym¹. Uwagę po-

¹ Przykładowo: B. Dyakowski, *Z życia owadów*, „Przyjaciel Dzieci” 1894, nr 15–16, 20; W. Umiński, *O zwierzętach zaginionych*, tamże 1895, nr 1–4; B. Dyakowski, *Nasz las i jego mieszkańcy*, tamże 1895, nr 6–15, 17–20, 23, 29, 31–33, 45–46; 1896, nr 1–3, 9–10, 15, 27–29, 31–32, 46–50; tenże, *Koń w przysłowiacz*, tamże 1901, nr 26–29; tenże, *Nasze zwierzęta w przysłowiacz, powiedzieniacz i podaniacch*, tamże 1904, nr 1–53; 1905, nr 1–53; 1906, nr 4–18, 22–25, 43–48; W. Umiński, *Dziwy świata zwierzęcego*, tamże 1907, nr 27–39; 1908, nr 1; B. Dyakowski, *Z życia owadów*, tamże 1910, nr 11–19.

święcano także popularyzacji zagadnień geografii fizycznej i wybranych elementów geologii². Nie pomijano również fizyki wraz ze zwłaszcza dość obficie traktowaną astronomią³. Starano się ponadto przekazywać młodym czytelnikom wiedzę dotyczącą rozwoju techniki i nowych wynalazków, zwracając zwłaszcza uwagę na postęp i doskonalenie środków komunikacji i komunikowania się⁴. Zwrócić też można było uwagę na pogadanki etnograficzno-antropologiczne (skierowane wszakże głównie ku egzotycznym ludom określanym wówczas jako „nieucywilizowane” czy „dzikie”)⁵ oraz na — spotykane w ówczesnych pismach dla dzieci jedynie nader sporadycznie — publikacje z zakresu higieny⁶.

Uderzająca była niemal całkowita nieobecność historii. Dziedzina ta była reprezentowana właściwie tylko przez cykliczną jedną publikację, tłumaczoną z czeskiego i odnoszącą się do starożytnych dziejów Pompei⁷, cykl Henryka Wernica pod

² Przykładowo: W. Skłodowski, *Pogadanki geologiczne*, „Przyjaciół Dzieci” 1892, nr 46–47, 51; 1893, nr 1, 3, 6–7, 9, 14, 16–17, 20, 22, 24–26, 29, 31, 33, 35; *Pogadanki z dziedziny geografii fizycznej*. Według A. Geike opracował W. Skłodowski, tamże 1894, nr 1–3, 6–7, 10–11, 14, 19, 23–24, 26; W. Skłodowski, *Wnętrze Ziemi*, tamże 1899, nr 21–22.

³ Przykładowo: W. Skłodowski, *Rozpoznawanie widzialnych u nas gwiazd i gwiazdozbiorów*, „Przyjaciół Dzieci” 1893, nr 37–41; W. Umiński, *Pioruny i błyskawice*, tamże 1896, nr 3–6, 11–13, 16–17, 21–26, 28, 43–44; W. Karoli, *Księżyc i jego fotografie*, tamże 1899, nr 9; P. Trzcziński, *Droga Mleczna*, tamże 1899, nr 32–34; W. Umiński, *Rój gwiazd spadających*, tamże 1899, nr 47; W. Skłodowski, *O zaćmieniach*, tamże 1900, nr 17–18; P. Trzcziński, *Co to jest słońce*, tamże 1903, nr 27–31; W. Umiński, *Co nam dała fizyka?*, tamże 1907, nr 39–40; tenże, *O gwiazdach na niebie*, tamże 1907, nr 42–47.

⁴ Przykładowo: W. Umiński, *Z historii lokomotywy*, „Przyjaciół Dzieci” 1894, nr 18; H. Wernic, *Wynalazek litografii*, tamże 1895, nr 47–48; W. Karoli, *Przyrzędy do latania w powietrzu*, tamże 1898, nr 49; tenże, *Przenoszenie obrazów na odległość*, tamże 1898, nr 50; tenże, *Dawne i dzisiejsze okręty*, tamże 1899, nr 4; *Maszyna dynamo-elektryczna*, tamże 1900, nr 36–38; W. Umiński, *Koleje elektryczne*, tamże 1900, nr 47; Wł. Um. [W. Umiński], *Powozy bez koni*, tamże 1900, nr 48–49; W. Umiński, *Zbiorniki elektryczności czyli akumulatory*, tamże 1901, nr 17; Wład. Um. [W. Umiński], *Telegraf podmorski*, tamże 1902, nr 4–5; *Tramwaje elektryczne*, tamże 1908, nr 46; W. U. [W. Umiński], *Samolot Wrightów*, tamże 1908, nr 47; *Najnowsze oświetlenie elektryczne*, tamże 1909, nr 30; Sz. Wolman, *O tramwajach elektrycznych*, tamże 1910, nr 1; tenże, *Obrazy stereoskopowe*, tamże 1910, nr 7; Sz. W. [Sz. Wolman], *Kinematograf*, tamże 1910, nr 18; *Samoloty czyli aeroplany*, tamże 1910, nr 43.

⁵ Przykładowo: *Czem żywią się niektóre ludy nieucywilizowane*, „Przyjaciół Dzieci” 1897, nr 22; *Jak się odziewają i stroją dzikie ludy*, tamże 1900, nr 11–12; Wł. U. [W. Umiński], *Broń ludów dzikich*, tamże 1900, nr 17–18; B. Włodkówna, *Słoweńcy*, tamże 1908, nr 15; W. U. [W. Umiński], *Ostatni czerwonoskórzy*, tamże 1908, nr 48–49.

⁶ Przykładowo: Dr J. S., *Pogadanki higieniczne*, „Przyjaciół Dzieci” 1892, nr 33; A. K., *Pogadanki z dziedziny higieny*, tamże 1893, nr 28.

⁷ *Pompeja i Pompejanie*, przeł. z czeskiego K. Król, „Przyjaciół Dzieci” 1894, nr 28–31, 33–37, 39–40, 42–44, 46–48.

myślącym tytułem *Pogadank historycznych* poświęcony był bowiem głównie popularyzacji mitologii antycznej⁸.

Ubogo prezentowane były zagadnienia historycznoliterackie. Ograniczały się do (lekkiego zbeletryzowanego) odcinkowego szkicu Stefana Gębarskiego *Z życia Adama Mickiewicza* ogłoszonego w r. 1898 i doprowadzonego jedynie do r. 1829 (zapowiadana część druga nie ukazała się)⁹, wydrukowanej w tymże roku 1898 biograficznej pogawędki Floriana Łagowskiego o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej¹⁰ oraz szkicu Łagowskiego z r. 1903, pod którego wiele zapowiadającym tytułem *Z dziejów piśmiennictwa dla naszej młodzieży* kryła się jedynie bardziej skoncentrowana na życiorysach niż na dorobku twórczym opowieść o Hoffmanowej i Stanisławie Jachowiczu¹¹.

Publikacje z zakresu historii sztuki (jak wspomniano, z niewiadomych względów w spisach treści klasyfikowane nie do tekstów popularnonaukowych, lecz literackich) to przede wszystkim prace Marii Gerson-Dąbrowskiej. Chodzi tu zwłaszcza o trzyczęściowy cykl *Z dziejów sztuki*, koncentrujący się głównie (choć nie wyłącznie) na czasach renesansu, starający się zarysować szersze tło kulturowe, omawiający nie tylko biografie poszczególnych artystów (czasami z lekką domieszką beletryzacji), ale i ich ważniejsze dzieła, co opatrywano stosownymi reprodukcjami. W r. 1905 przedmiotem uwagi stała się tu omówiona w dwunastu odcinkach sztuka włoska z wyeksponowanymi szczególnie sylwetkami Leonarda da Vinci, Michała Anioła i Rafaela¹², w r. 1906 ujęta w siedmiu odcinkach niemiecka (głównie poświęcona postaciom i dziełom Albrechta Dürera, Lukasa Cranacha i Hansa Holbeina)¹³, a w r. 1909 zaledwie trzyodcinkowa polska, właściwie ograniczająca się jedynie do sylwetki Wita Stwosza¹⁴. Swego rodzaju uzupełnieniem popularnych gawęd tejże autorki były — także jej pióra, wypełnione głównie spostrzeżeniami i impresjami odnoszącymi się do spraw artystycznych — dotycząca Włoch powieść w listach *W krainie sztuki, listy z podróży*¹⁵ oraz reportażowo ujęte opowieści o pobycie w czeskiej Pradze, Norymberdze i Insbrucku¹⁶.

Dział podrózniczo-geograficzno-etnograficzny (zwany przeważnie oficjalnie „Podróżami, opisami miejscowości, opisami ludów i ich zwyczajów”) liczył ogółem 194 publikacje, w przeciwieństwie do tekstów literackich i popularnonau-

⁸ H. Wernic, *Pogadanki historyczne*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 2, 4, 11–12, 15, 19, 21, 32, 34, 36, 48–49, 52; 1894, nr 4–5, 12, 17.

⁹ S. Gębarski, *Z życia Adama Mickiewicza*, „Przyjaciel Dzieci” 1898, nr 4–25.

¹⁰ F. Łagowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa*, „Przyjaciel Dzieci” 1898, nr 49–53.

¹¹ Tenże, *Z dziejów piśmiennictwa dla naszej młodzieży*, „Przyjaciel Dzieci” 1903, nr 12–23.

¹² M. Gerson-Dąbrowska, *Z dziejów sztuki. Odrodzenie (renesans)*, „Przyjaciel Dzieci” 1905, nr 14–25.

¹³ Taż, *Z dziejów sztuki. Złote czasy sztuki niemieckiej*, „Przyjaciel Dzieci” 1906, nr 40–46.

¹⁴ Taż, *Z dziejów sztuki. U nas*, „Przyjaciel Dzieci” 1909, nr 46–48.

¹⁵ Taż, *W krainie sztuki, listy z podróży*, „Przyjaciel Dzieci” 1904, nr 32–53.

¹⁶ Taż, *Z szerokiego świata*, „Przyjaciel Dzieci” 1908, nr 45–48, 51.

kowych nie był jednakowoż w „Przyjacielu Dzieci” czasu redakcji Jana Skińskiego pozycją stałą, gdyż wyróżniano go w rocznych spisach treści jedynie w latach 1892–1898 i 1901. W pozostałych „podróże” zaliczono do tekstów literackich, ale chodziło wtedy o utwory literackie o wątkach podróżniczych, nie zaś o faktograficzne szkice popularyzatorskie. Publikacje w tym dziale, w większości anonimowe i niezbyt dużych rozmiarów, stanowiły przede wszystkim komentarze do drzeworytowych ilustracji omawianych miejscowości lub obiektów. Najliczniejszą grupę stanowiły opisy różnych obiektów lub regionów Warszawy¹⁷ oraz widoków innych miejscowości lub ciekawych miejsc Królestwa, ze szczególnym uwzględnieniem budowli sakralnych¹⁸. Wyjątkowo jedynie wkraczały na obszar panowania niemieckiego (Wrocław i Toruń)¹⁹ oraz austriackiego (tu szczególnie modne wówczas Tatry i Zakopane)²⁰. Okazjonalnie zdarzały się też krótkie publikacje dotyczące miejscowości i regionów Cesarstwa Rosyjskiego²¹.

Zainteresowanie Europą Zachodnią owocowało przede wszystkim publikacjami i ilustracjami o Włoszech²², Francji²³ czy Wielkiej Brytanii²⁴, sporadycznie także Szwajcarii²⁵, krajach skandynawskich²⁶, Czechach²⁷ czy Hiszpanii²⁸.

¹⁷ Przykładowo: *Kościół katedralny św. Jana w Warszawie*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 5; *Solec*, tamże 1894, nr 32; *Ogród Saski*, tamże 1895, nr 47; *Teatr letni w Łazienkach*, tamże 1896, nr 9; *Ogród botaniczny w Warszawie*, tamże 1896, nr 38, *Marynieszad*, tamże 1896, nr 47; *Pałac w Łazienkach*, tamże 1897, nr 37; *Pałac w Wilanowie*, tamże 1901, nr 33.

¹⁸ Przykładowo: *Widoki Piotrkowa*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 10; *Katedra we Włocławku*, tamże 1893, nr 34; *Kościół parafialny we Włoszczowie*, tamże 1893, nr 34; *Kościół parafialny w Białej*, tamże 1893, nr 42; *Widok starego kościółka w Sulistawicach*, tamże 1894, nr 50; *Ulica w Czeladzi*, tamże 1895, nr 45; *Widok kościoła Tomaszowie Lubelskim*, tamże 1896, nr 10; *Skala zwana Maczugą Herkulesa w Pieskowej Skale*, tamże 1897, nr 9; *Kościół w Zwoleniu*, tamże 1897, nr 13.

¹⁹ *Widok domu, którym urodził się Mikołaj Kopernik*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 51; *Wielki ołtarz w katedrze wrocławskiej*, tamże 1896, nr 5.

²⁰ *Panorama Tatr*, „Przyjaciel Dzieci” 1896, nr 51; M. S. [M. Synoradzki], *Tatry*, tamże 1901, nr 19–21; M. Synoradzki, *Zakopane*, tamże 1901, nr 28–30.

²¹ *Nad Bajkałem*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 19; *Słowo o Kijowie*, tamże 1894, nr 21; *Widok kościoła w Odessie*, tamże 1895, nr 7; *Starożytny klasztor ormiański Ecz-miadzin na Kaukazie*, tamże 1896, nr 45.

²² Przykładowo: *Widok na ogrody Watykanu*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 29; *Jeden dzień w Rzymie*, tamże 1893, nr 38; *Padwa*, tamże 1894, nr 23; *Kolizeum w Rzymie*, tamże 1894, nr 24; H. Wernic, *Słowo o Sycylii*, tamże 1895, nr 16; *Kościół św. Piotra w Rzymie*, tamże 1895, nr 35; *Zakończenie Wielkiego Postu w Neapolu*, tamże 1897, nr 27; M. S. [M. Synoradzki], *Wenecja*, tamże 1901, nr 13; Z. Kwiatkowska, *Katedra w Mediolanie*, tamże 1901, nr 39.

²³ Przykładowo: *Lyon*, „Przyjaciel Dzieci” 1894, nr 21; *Tuluza*, tamże 1895, nr 5.

²⁴ Przykładowo: *Ratusz w Glasgowie*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 49; *Eaton Hall*, tamże 1895, nr 31; *Most wieżowy w Londynie*, tamże 1896, nr 46.

²⁵ *Na szczycie Montblanc*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 8.

²⁶ *W górach Laponii*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 41.

²⁷ *Widok Pragi czeskiej*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 11.

²⁸ *Eskurial, jeden z najwspanialszych gmachów w Europie*, „Przyjaciel Dzieci” 1894, nr 15; *Kadyks*, tamże 1895, nr 26.

Materiały odnoszące się do kontynentów pozaeuropejskich były stosunkowo nieliczne, wyraźniej preferujące Azję (zwłaszcza Japonię i Syjam)²⁹ i Afrykę (przede wszystkim Egipt)³⁰ niż Amerykę Północną³¹ czy Łacińską (wyłącznie Meksyk)³². Pojawiły się też publikacje dotyczące północnych regionów podbiegunowych, inspirowane badawczymi przedsięwzięciami Fridtjofa Nansena z lat 1893–1896³³.

Dział życiorysów był tradycyjnie od r. 1861 jedną z podstaw zawartości tygodnika, tyle że wcześniej występował w charakterze jednej z rubryk zlikwidowanego zresztą rychło szerszego działu historycznego. W czasie redakcji Jana Skińskiego był znacznie rozbudowany ilościowo (221 tekstów), od r. 1901 przybrał bardziej nobliwą nową nazwę „życiorysów ludzi zasługi i pracy”. Jak poprzednio, składał się z bardzo zróżnicowanych objętościowo (od zwięzłych not do publikacji kilkuodcinkowych) sylwetek polskich (przede wszystkim) i częściowo zagranicznych literatów, uczonych, myślicieli i innych ludzi pióra, artystów, wynalazców czy znanych postaci historii i polityki. Publikacje ukazywały się anonimowo lub były sygnowane nazwiskami lub inicjałami redaktorów czy współpracowników „Przyjaciela Dzieci”, przy czym do najwytrwalszych autorów w latach 1892–1911 zaliczyć trzeba było Stefana Gębarskiego, Floriana Łagowskiego, Michała Synoradzkiego, Władysława Karolego czy Tadeusza Kończyca. Przeciętnie rocznie ukazywało się od kilku do kilkunastu sylwetek, ale w rekordowym r. 1901 wydrukowano ich aż 51. Jak się zdaje, przygotowywano je bez jakiegokolwiek szerszego konceptu czy spójnego układu, w miarę napływu materiałów redakcyjnych, choć pewną rolę odgrywały tu także rocznice, jubileusze lub aktualne zgony niektórych postaci. O niektórych osobach pisano więcej niż jednokrotnie. Fundamentalną różnicę w stosunku do zanurzonych raczej w przeszłości „życiorysów” wcześniejszych stanowiło to, że częściowo obejmowały postacie już mniej więcej współczesne, a nawet — w odosobnionych przypadkach — wciąż żyjące. Prawie połowę tekstów (w sumie aż 106) stanowiły sylwetki polskich pisarzy (a także niekiedy badaczy literatury), tak więc dział w swojej znakomitej części stanowił swego rodzaju popularny słownik osobowy twórców literatury polskiej, surogat nieistniejącego nigdy na kartach „Przyjaciela

²⁹ Przykładowo: *Podróż w Indiach*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 15, *Słowno o Japonii*, tamże 1893, nr 25; *Słowno o Syamie*, tamże 1883, nr 47; M. Milkaszyc, *Z Dalekiego Wschodu: Nowy Rok w Japonii*, tamże 1896, nr 6; taż, *Z Dalekiego Wschodu: Poczta w Chinach*, tamże 1896, nr 9; St. G. [S. Gębarski], *Widok Konstantynopola*, tamże 1897, nr 22 *Król syamski i jego dzieci*, tamże 1897, nr 28.

³⁰ Przykładowo: *Z dziejów starożytnego Egiptu*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 13; *Marokko*, tamże 1893, nr 15; *Na ulicy Kairu*, tamże 1893, nr 30; *W Afryce*, tamże 1894, nr 6; *Alger*, tamże 1894, nr 10; *Wodospady Nilu*, tamże 1896, nr 34; *W wiosce murzyńskiej*, tamże 1896, nr 37.

³¹ H. Wer. [H. Wernic], *Wystawa w Chicago*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 33; *W stepach Ameryki*, tamże 1894, nr 9; *Polowanie w stepach amerykańskich*, tamże 1896, nr 5.

³² *Wulkan Colima w Ameryce*, „Przyjaciel Dzieci” 1893, nr 7; *Wioska meksykańska*, tamże 1895, nr 50; *Zabawy ludowe w Meksyku*, tamże 1896, nr 8.

³³ *Okolice podbiegunowe*, „Przyjaciel Dzieci” 1896, nr 11; *W okolicach podbiegunowych*, tamże 1896, nr 20; *Powrót Nansena*, tamże 1896, nr 37.

Dzieci” syntetycznego ujęcia dziejów literatury ojczystej. Trzeba jednakże zauważyć, że autorów portretów poszczególnych pisarzy interesowała przede wszystkim ich biografia (ze szczególnym eksponowaniem czasu dzieciństwa i młodości), a także mające ewentualne walory dydaktyczne postawy osobowe, dość pobieżnie natomiast i wybiórczo traktowali ich dorobek twórczy, konsekwentnie unikali też rysowania szerszego tła działalności literatów, osadzania w kontekście epok i prądów artystyczno-literackich. Biogramy odnosiły się w absolutnej większości do autorów, których utwory nigdy nie gościły na łamach „Przyjaciela Dzieci”.

Nie wymieniając oczywiście w tym miejscu wszystkich wspomnijmy, że spośród autorów staropolskich tygodnik zamieścił sylwetki Mikołaja Reja (1904, nr 18), Jana Kochanowskiego (dwukrotnie: 1902, nr 28 i 1907, nr 29–30), Mikołaja Sępa Szarzyńskiego (1899, nr 33–35), Sebastiana Fabiana Klonowica (dwukrotnie: 1902, nr 33–37 i 1908, nr 40), Wespazjana Kochowskiego (1902, nr 31), Elżbiety Drużbackiej (1903, nr 37). Spośród pisarzy wieku XVIII i początków XIX uwzględniono m.in. Stanisława Konarskiego (1900, nr 39), Ignacego Krasickiego (1901, nr 13), Adama Naruszewicza (1901, nr 38), Franciszka Dionizego Książnika (1902, nr 5), Franciszka Karpińskiego (1902, nr 11), Juliana Ursyna Niemcewicza (dwukrotnie: 1902, nr 9 i 1907, nr 12), Hugona Kołłątaja (1901, nr 43), Stanisława Staszica (dwukrotnie: 1901, nr 39 i 1911, nr 12), Cypriana Godebskiego (dwukrotnie: 1899, nr 1 i 1910, nr 2), Franciszka Wężyka (1901, nr 23), Jana Pawła Woronicza (1901, nr 37) i Kazimierza Brodzińskiego (1901, nr 4–5). Reprezentowani byli oczywiście pisarze I połowy XIX w., choć nie eksponowano już, jak wcześniej, przede wszystkim twórców międzypowstaniowego romantyzmu „krajowego”. Biogramów doczekali się więc m.in. Adam Mickiewicz (dwukrotnie: 1899, nr 5 i 1904, nr 7), Józef Bohdan Zaleski (1901, nr 27), Seweryn Goszczyński (1901, nr 17–18), Zygmunt Krasieński (1901, nr 50), Aleksander Fredro (1901, nr 6), Antoni Edward Odyniec (1901, nr 34–35), Lucjan Siemieński (1901, nr 12), Kornel Ujejski (dwukrotnie: 1897, nr 40 i 1902, nr 2), Władysław Syrokomla (dwukrotnie: 1897, nr 43 i 1901, nr 2), Wincenty Pol (1901, nr 38–39), Władysław Ludwik Anczyc (1901, nr 2), Józef Ignacy Kraszewski (1901, nr 21), Kazimierz Władysław Wójcicki (1901, nr 15), August Wilkoński (1902, nr 22), Józef Korzeniowski (1901, nr 26), Zygmunt Kaczkowski (1902, nr 17), Narcyza Żmichowska (dwukrotnie: 1901, nr 49 i 1906, nr 50).

Największą jednak zasługą, a także — na tle lat wcześniejszych — nowością literackiej sekcji działu życiorysów lat 1892–1911 stało się wprowadzenie poważnego bloku informacji o pisarzach epoki postyczeniowej, niemalże współczesnych lub wręcz współczesnych, świeżo zmarłych lub (w odosobnionych przypadkach) wręcz jeszcze żyjących, związanych przede wszystkim z formacją pozytywistyczną (choć nazwy tej, jak i nazw innych prądów, nigdy w „Przyjacielu Dzieci” nie użyto). Tygodnik ukazujący się za czasów Jana Skińskiego kalendaryzowo w epoce modernizmu (i niemalże nie ulegający jej wpływom) stał się swego rodzaju popularnym informatorem o ważniejszych lub w swoim czasie popularnych

twórcach epoki już przemijającej, których utworów, skądinąd nieprzeznaczonych dla dzieci, na swoich łamach zresztą nie drukował. Ukazały się więc m.in. sylwetki Elizy Orzeszkowej (1910, nr 23), Bolesława Prusa (1901, nr 8), Klemensa Junoszy (1898, nr 14), Ignacego Maciejewskiego (Sewera, 1901, nr 42), Jana Zachariasiewicza (1901, nr 48), Adama Pługa (1903, nr 44), Walerii Marrené-Morzowskiej (1903, nr 43), Adolfa Dygasińskiego (1902, nr 27), Henryka Sienkiewicza (1900, nr 51), Adama Asnyka (dwukrotnie: 1897, nr 93 i 1901, nr 25), Felicjana Faleńskiego (1910, nr 45), Marii Konopnickiej (1902, nr 21) czy Józefa Blizińskiego (1902, nr 3).

Osobno grupowały się eksponowane z upodobaniem życiorysy dawniejszych, ale i głównie współczesnych twórców literatury dla dzieci, jak np. Stanisław Jachowicz (1896, nr 18–20), Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1901, nr 32), Józefa Kamocka (dwukrotnie: 1892, nr 49 i 1897, nr 51), Ludwik Niemojowski (1892, nr 53), Henryk Wernic (dwukrotnie: 1898, nr 8 i 1905, nr 4), Helena Budzińska (1895, nr 42), Teresa Jadwiga Papi (dwukrotnie: 1896, nr 52 i 1906, nr 26–28), Aleksandra Borkowska (1898, nr 13), Józef Chmielewski (1901, nr 16), Anna Bilińska (1902, nr 18), Władysława Izdebska (1902, nr 48), Seweryna Duchińska (1905, nr 48), Florian Łagowski (1909, nr 7) czy Maria Marcelina Darowska (1911, nr 8).

Dział objął też znaczniejszych i popularniejszych artystów polskich, takich jak m.in. malarze i rysownicy Wojciech Gerson (1901, nr 10), Juliusz Kossak (1824–1899), Jan Matejko (dwukrotnie: 1894, nr 48 i 1901, nr 24), Michał Andriolli (1901, nr 36), Ksawery Pilatti (1901, nr 8), Henryk Siemiradzki (1902, nr 35), Artur Grottger (1903, nr 23) czy muzycy i kompozytorzy Fryderyk Chopin (1901, nr 31), Ignacy Paderewski (1899, nr 3) czy Zygmunt Noskowski (1909, nr 33). Uwzględniano też przedstawicieli nauki różnych generacji oraz dyscyplin, m.in. historyków, jak Joachim Lelewel (1902, nr 15), Karol Szajnocha (1909, nr 20–21), Franciszek Smolka (1899, nr 52), literaturoznawców, jak np. Piotr Chmielowski (dwukrotnie: 1901, nr 9 i 1904, nr 15), Antoni Małnecki (1902, nr 1), Roman Pleniewicz (1910, nr 43), Stanisław Tarnowski (1909, nr 10), językoznawców, jak Samuel Bogumił Linde (1908, nr 8), przedstawicieli nauk ścisłych, przyrodniczych i nauk o ziemi, ekonomistów, jak np. Jędrzej Śniadecki (1902, nr 6–7), Jan Śniadecki (1904, nr 22–23), Ignacy Domeyko (1902, nr 29), Józef Supiński (1904, nr 15), Marceli Nencki (1901, nr 46), Władysław Skłodowski (1902, nr 26), Maria Curie-Skłodowska (1904, nr 20).

Ostatnią wreszcie, dość niejednorodną grupę stanowiły postacie wodzów, polityków i zasłużonych działaczy społecznych z przeszłości i teraźniejszości, jak np. Stefan Czarniecki (1906, nr 31–37), Józef Poniatowski (1907, nr 33), Jan Koziatulski (1906, nr 22), Emilia Plater (1906, nr 45), Adam Jerzy Czartoryski (1901, nr 45), Karol Libelt (1903, nr 48) czy Tytus Chałubiński (1901, nr 40). Nie pominięto również niektórych działaczy oświatowych i popularyzatorów wiedzy, m.in. Konrada Prószyńskiego (1908, nr 30) czy Mieczysława Brzezińskiego (1911, nr 6), zamieszczono też kilka okolicznościowych biogramów hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego.

Zaledwie 37 (ze wspomnianych 221) biogramów dotyczyło postaci reprezentujących inne narody, państwa i kultury. Byli wśród nich literaci, jak Miguel Cervantes (1895, nr 8), Dante Alighieri (1899, nr 49) i Torquato Tasso (1895, nr 26), George Byron (1898, nr 33), Victor Hugo (1902, nr 32) i Jules Verne (1905, nr 21–22), Johann Wolfgang Goethe (1899, nr 47) i Friedrich Schiller (1905, nr 21–22), wreszcie Aleksander Puszkina (1899, nr 23). Artystów obcych reprezentowali muzycy Piotr Czajkowski (1893, nr 48) i Giuseppe Verdi (1901, nr 8) oraz przedstawiciele sztuk plastycznych Rafael (1900, nr 49) i Benvenuto Cellini (1911, nr 9).

Wśród uczonych i wynalazców znaleźli się m.in. Louis Pasteur (dwukrotnie: 1895, nr 16 i 1904, nr 10) i Thomas Alva Edison (1894, nr 8). Wśród prominentnych postaci świata polityki „Przyjaciel Dzieci” opublikował m.in. sylwetki angielskiego premiera Williama Ewarta Gladstone’a (1898, nr 25) i królowej Wiktorii (1901, nr 6) oraz dwóch papieży: Leona XIII (dwukrotnie: 1894, nr 44 i 1902, nr 10) i Piusa X (1903, nr 32–34).

Czyny nauczające, niegdyś niezwykle popularna i uwielbiana przez młodych odbiorców dydaktyczno-anegdotyczna pozycja tygodnika niemal całkowicie zmonopolizowana autorsko przez Teresę Jadwigę Papi, w okresie redakcji Jana Skiwickiego weszła już ewidentnie w swój okres schyłkowy, ukazywała się coraz rzadziej i ostatecznie zupełnie zanikła od r. 1902, na kilka lat przed śmiercią swej głównej twórczyni (coraz częściej zastępowanej zresztą przez Stefana Gębarskiego i Henryka Wernica). Ogółem w latach 1892–1901 opublikowano 56 odcinków tego cyklu, składającego się — jak poprzednio — z utrzymanych w konwencji dokumentalnej lub lekko zbeletryzowanych króciutkich powiastek utrwalających uznane za chwalebne czyny i powiedzenia przypisywane różnym dawnym i współczesnym głośnym lub mniej głośnym osobom, czasem też całkowicie zmyślone. I właśnie wzrost ilościowy budujących „czynów” po prostu zmyślonych i powstawanie coraz liczniejszych odcinków pod piórami innymi niż Teresy Jadwigi zdawał się stanowić rys charakterystyczny działu w jego schyłkowym okresie.

Całkowitą efemerydą okazał się dział rysunków i artykułów treści religijnej egzystujący jedynie w r. 1895 i składający się zaledwie z 6 pozycji, poświęconych głównie obchodom świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W latach następnych drobne teksty religijne znajdowały okazjonalnie miejsce w dziale artykułów różnych.

2.

Dalsze działy tygodnika zawierały publikacje z redakcyjnego punktu widzenia poniekąd mniej znaczące i dalszoplanowe (co częściowo, jakkolwiek niekonsekwentnie, sygnalizowano poprzez druk zmniejszoną czcionką i niewielką

objętość publikacji) oraz mające lżejszy charakter, bardziej rozrywkowy niż poznawczy.

Dział artykułów różnej treści (w sumie aż 952 pozycje), był — jak sama nazwa wskazuje — mieszaniną drobnych, przeważnie anonimowych publikacji o charakterze raczej ciekawostkowym, niekiedy ilustrowanych, składających się z tekstów, które właściwie mogłyby się kwalifikować do innych działów (zwykle do publikacji popularnonaukowych lub podróźniecko-geograficznych), ale nie zostały tam zaliczone ze względu na stosunkowo niewielkie rozmiary i częstą błahość treści. Można było tam więc odnaleźć drobiazgi i ciekawostki historyczne, geograficzno-krajoznawcze, związane opisy niektórych budowli i bardziej znaczących pomników³⁴, ciekawostki przyrodnicze, techniczne i odnoszące się do wynalazków, opisy drobnych scenek rodzajowych, uroczystości i świąt, doniesienia o głośnych katastrofach, a także drobne teksty dotyczące religii i historii biblijnej (zastępujące poniekąd efemeryczny dział religijny istniejący tylko w r. 1895) oraz niektóre aktualia życia kulturalnego i politycznego (te ostatnie częściowo wchodziły w kolizję ze specjalnym działem „Ze świata”, o którym niżej). Wśród pierwszych „Przyjacieli Dzieci” odnotował np. warszawskie obchody jubileuszowe Henryka Sienkiewicza w r. 1900³⁵, krakowskie i warszawskie Elizy Orzeszkowej w r. 1907³⁶, uczył pamięć Stanisława Wyspiańskiego (co jest o tyle ciekawe, że tygodnik za redakcji Jana Skińskiego w zasadzie nie poddawał się wpływowi modernizmu i nie informował o nim)³⁷, odnotował jubileusz 80-lecia Lwa Tołstoja³⁸ oraz zgon Marii Konopnickiej (nie wspominając zresztą nic o jej twórczości dla dzieci!)³⁹. Wśród inspirowanych aktualiami politycznymi zwracały uwagę teksty powiązane z wojną rosyjsko-japońską lat 1904–1905⁴⁰.

Osobną kategorię artykułów różnej treści stanowiły urzędowe komunikaty i doniesienia dotyczące rosyjskiej rodziny cesarskiej, druk których był w Królestwie obligatoryjny dla prasy i które redakcja „Przyjaciela Dzieci” musiała specjalnie wyróżniać typograficznie wytłuszczeniem w spisach treści, ale które zarazem

³⁴ Zwracało uwagę zwłaszcza wyeksponowanie odsłoneń pomników Adama Mickiewicza: *Uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie*, „Przyjaciel Dzieci” 1898, nr 30; *Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie*, tamże 1898, nr 52. Sympatycznym wyrazem pamięci warszawiaków o zasłużonym redaktorze tygodnika była relacja St. G. [S. Gębarskiego] *Poświęcenie pomnika śp. Jana Kantego Gregorowicza*, tamże 1900, nr 43.

³⁵ *Obchód uroczysty jubileuszu Henryka Sienkiewicza*, „Przyjaciel Dzieci” 1901, nr 1.

³⁶ *Uczenie Elizy Orzeszkowej*, „Przyjaciel Dzieci” 1907, nr 18; *Uczenie zasług Elizy Orzeszkowej*, tamże 1907, nr 25.

³⁷ *Pamięci Stanisława Wyspiańskiego*, „Przyjaciel Dzieci” 1908, nr 15.

³⁸ S. Gębarski, *Osiemdziesiąta rocznica urodzin wielkiego pisarza*, „Przyjaciel Dzieci” 1908, nr 38.

³⁹ *Zgon wielkiej poetki*, „Przyjaciel Dzieci” 1910, nr 43.

⁴⁰ Przykładowo: *Nieco o Mandżurach, Koreańczykach i Japończykach*, „Przyjaciel Dzieci” 1904, nr 9; *Armia japońska*, tamże 1904, nr 24; *Żołnierze japońscy*, tamże 1905, nr 22.

poprzez odmienną czcionkę i oficjalne sztywne podobizny panujących wyraźnie sugerowały odbiorcy, że są w strukturze tygodnika czymś obcym i narzuconym⁴¹.

Wprowadzony nieśmiało jeszcze przez poprzedniego redaktora Emila Skińskiego w r. 1891 nowatorski dział „Ze świata” za kadencji jego syna znacznie się rozwinął (ogółem 152 odcinki, często zawierające w jednym po kilka notatek), nie pojawiał się jednak systematycznie, gdyż egzystował w latach 1892–1895, 1897–1898, 1900, 1902–1907 i 1910. Był zrazu tworem bardzo amorficznym, zbliżonym w niejednym do równie „workowatych” artykułów „różnej treści”, zawierał bowiem sporo ciekawostek przyrodniczych, geograficzno-etnograficznych, technicznych, informacji o głośnych katastrofach czy wystawach, a jego podstawowym wyróżnikiem formalnym były jedynie rozmiary poszczególnych tekstów, przeważnie ograniczone do króciutkich not, bardziej rozbudowane jedynie w wyjątkowych wypadkach. Z czasem jednak doszły dwie dodatkowe cechy — względna aktualność informacji (była to więc jakby przeznaczona dla dzieci mini-prasówka) oraz coraz obfitsze uwzględnianie tematyki politycznej, uprzednio z założenia nieobecnej w „Przyjacielu Dzieci”. Dział przynosił więc np. pewne wiadomości ogólne o chińskim powstaniu bokserów (prezentując tu generalnie antychińskie stanowisko imperialistycznych mocarstw europejskich)⁴², o wojnie burskiej (tu z sympatią dla walczących Burów)⁴³ czy wojnie rosyjsko-japońskiej⁴⁴. W r. 1910 dział zmienił nazwę na „Z szerokiego świata”.

Rok 1900 przyniósł „Przyjacielowi Dzieci” uruchomienie nowego działu pożytecznych zabaw i rozrywek, który zaistniał w sposób nieciągły, bo jedynie w latach 1900–1902 i 1909–1910, obejmując w sumie 101 odcinków. Nie było jego celem zastąpienie i wyeliminowanie dotychczasowych tygodnikowych popularnych rozrywek umysłowych (typu krzyżówek, szarad, rebusów etc.), które ukazywały się w dalszym ciągu — lecz niejako uzupełnienie ich przez praktykę: naukę drobnych eksperymentów botanicznych, fizycznych, chemicznych i z zakresu konstrukcji

⁴¹ Por.: *Zaręczyny Jego Cesarskiej Mości Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza*, „Przyjaciel Dzieci” 1894, nr 19; *Z powodu zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu*, tamże 1894, nr 25; *Najwyższy Manifest*, tamże 1894, nr 45; *Koronacja Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa Cesarza Mikołaja II i Cesarzowej Aleksandry Teodorówny*, tamże 1896, nr 24; *Pobyt w Warszawie Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa*, tamże 1897, nr 37; *Skon Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzowiczy i Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza*, tamże 1899, nr 28.

⁴² Przykładowo: *Zaburzenia w Chinach*, „Przyjaciel Dzieci” 1900, nr 29; *W Chinach*, tamże 1900, nr 31; Wł. K [W. Karoli], *Wypadki w Chinach*, tamże 1900, nr 34; *O Chinach*, tamże 1900, nr 36.

⁴³ Przykładowo: *Wojna w Transwaalu*, „Przyjaciel Dzieci” 1900, nr 7; *Z wojny w Transwaalu*, tamże 1900, nr 38; *Prezydent Krüger*, tamże 1900, nr 41.

⁴⁴ Przykładowo: *Wiadomości z teatru wojny*, „Przyjaciel Dzieci” 1904, nr 9; *Z teatru wojny*, tamże 1904, nr 10; *Z placu boju*, tamże 1905, nr 3; *Z Mandżurii*, tamże 1905, nr 33; *Koniec wojny*, tamże 1905, nr 34.

technicznych, wykonywanie określonych robótek ręcznych związanych z przedmiotami domowego użytku, wreszcie — naukę i propagandę gier i ćwiczeń ruchowych na świeżym powietrzu. Niektóre odcinki działu były sygnowane, najczęściej pojawiały się tu nazwiska Szymona Wolmana (m.in. autora odcinków serii rad i wskazówek *Mały elektrotechnik*, 1909, nr 8, 10, 15, 19–20), Marii Weryho i Władysława Umińskiego.

W latach 1908–1909 istniał też — zwykle zamykający każdorazowy numer — kącik humorystyczny w postaci wesołych historyjek obrazkowych (przeważnie całostronicowych) z niewielką ilością podpisów, czasami wierszem (ogółem 52 odcinki). Nie podawano nazwisk autorów rysunków (ich styl zdawał się wskazywać, że była to prawdopodobnie jedna osoba) ani autorów podpisów. W rocznych spisach treści ujawniono, iż niektóre pomysły na historyjki i stosowne podpisy wyszły spod pióra Stefana Gębarskiego.

W zasadzie istotnych nowości nie można było odnotować w zamieszczanym tradycyjnie w niemalże wszystkich numerach „Przyjaciela Dzieci” dziale rozrywek umysłowych, składającym się z zagadek, rebusów, łamigłówek, niekiedy wskazówek do robótek ręcznych oraz tzw. „zadań do nagrody” (problemów do rozwiązania, przeważnie z dziedziny algebry, elementów historii czy poprawności ortograficznej i językowej).

Egzystował oczywiście nadal dział odpowiedzi od redakcji, niegdyś będący wręcz wizytówką tygodnika czasów Jana Kantego Gregorowicza i niezwykle popularny, w okresie redakcji Jana Skińskiego wyraźnie zmarginalizowany, pozbawiony dawnego ciepła, ograniczający się do zwięzłego kwitowania dziecięcej korespondencji, potwierdzania prawidłowo rozwiązanych zadań konkursowych czy do okazjonalnych wskazówek lekturowych i pouczeń dydaktycznych. Na przygaśnięcie dawnego blasku działu wpłynęło zapewne przejście ongiś pionierskiego pomysłu Gregorowicza przez wiele innych periodyków dla dzieci i tym samym utrata jego wyjątkowości mimo zachowania tradycyjnego pseudonimu „Przyjaciel” przez osobę prowadzącą (nie udało się ustalić kto pełnił tę funkcję, niewątpliwie była to już osoba pozbawiona dawniejszej charyzmy, pomysłowości i pasji korespondencyjnej redaktora Gregorowicza).

3.

W drugiej połowie XIX w. warszawski „Przyjaciel Dzieci” był niekwestionowanym liderem ówczesnego polskiego czasopiśmiennictwa dla młodych odbiorców i swego rodzaju chętnie naśladowanym wzorem, nie tylko na obszarze Królestwa Polskiego. Od schyłku XIX w., wraz z pojawieniem się nowych antypozytywistycznych tendencji w pedagogice reprezentowanych głównie przez Jana Władysława

Dawida (odrzucających m.in. utylitaryzm, propagowanie kształcenia praktycznego i zawodowego, dogmatyczny intelektualizm) i położeniem teraz nacisku na kształtowanie osobowości, wyobraźni i poczucia piękna sformułowano nowe poglądy na powinności i pożądany kształt literatury dla dzieci (prace Izy Moszczeńskiej, Anieli Szyćówny, Stanisława Karpowicza, Janiny Mortkowiczówny), otworzyło się także pole dla przewartościowań i rewizji dotychczasowego spojrzenia na periodyki dla młodego odbiorcy⁴⁵.

Ich przejawem stał się zwłaszcza pełen pasji i szyderstwa artykuł Jana Homolickiego *Nasze czasopisma dla dzieci i młodzieży* ogłoszony w r. 1901 w „Poradniku dla Czytających Książki”, poświęcony krytyce dwóch najbardziej reprezentatywnych ówczesnych pism Królestwa — „Przyjaciela Dzieci” i „Wieczorów Rodzinnych”, wymierzony jednakowoż głównie i najostrzej przeciwko tygodnikowi Jana Skiwskiego. Publicysta zarzucał obu tytułom (ale przede wszystkim starszemu „Przyjacielowi Dzieci”) stanie na straży „tradycji i cnót patriarchalnych” oraz anachronizm zawartości, lekko tylko minimalizowany niewielkimi wpływami nieco nowszych idei myślowych:

Czuć w nich jeszcze — zwłaszcza w starszym latami „Przyjacielu Dzieci” — atmosferę dworku szlacheckiego z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Duch czasu zrobił w nich wyłom o tyle, że zmusił redaktorów do rozszerzenia łamów [...] przez wprowadzenie pogadek z zakresu nauk przyrodniczych (botaniki, zoologii, fizyki, chemii). Natomiast [...] nie spotykamy wcale pogadek z dziedziny higieny, fizjologii, dziejów kultury, ekonomii politycznej [...]⁴⁶.

Bardzo ostre zarzuty sformułowano przeciwko traktowaniu w piśmie kwestii historycznych, sprowadzanych zdaniem piszącego do bezwartościowych anegdot, apoteozy krwawych zdobywców i tyranów oraz krzewienia nienawiści narodowych i rasowych:

Jaki np. pożytek odnieść może młody czytelnik z opracowywania tematów historycznych, zadawanych w każdym niemal numerze „Przyjaciela Dzieci” do nagrody, w rodzaju: „Jakie istnieją wzmianki dawnych pisarzy naszych o siłaczach, którzy krzepkością mięśni ogólny obudzali podziw?” albo „Kiedy się zdarzyło, że gdy król sięgnął ręką, aby podkreślić wąsa, cesarz austriacki zdjął kapelusz?”. Już to z historią uważaną, oczywista, za „mistrznię życia” nasze pisemka niewiele robią sobie ceremonii, w czym celuje szczególnie „Przyjaciel Dzieci”. Wiarołomny król francuski Franciszek I, który ciemną średniowieczną bigoterię łączył z wyuzdaną rozpustą i dzikim okrucieństwem

⁴⁵ Por.: K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1975, zwł. s. 110–117.

⁴⁶ J. Homolicki, *Nasze czasopisma dla dzieci i młodzieży*, „Poradnik dla Czytających Książki” 1901, nr 23; cyt. za przedrukiem w: K. Kuliczowska, *Literatura...*, s. 326.

stwem, figuruje w „Przyjacielu Dzieci” honorowej rubryce „Czyny nauczające” (1901, nr 3) jako bohater, który rzekomo nie cofał się przed nikim i niczym, „jeżeli tego sprawiedliwość wymagała” i który nawet w niewoli (po bitwie pod Pawią) potrafił zachować swoją „godność” (czy przez to, że złamał przysięgę daną Karolowi V?), Napoleon I „jest najznakomitszym mężem XVIII i XIX stuleci”. „Przyjaciel Dzieci” obdarza go przydomkiem „Wielki” (1901, nr 4). Czy takie zaszczerwanie w dzieciach kultu dla wielkiego zdobywcy, który brutalną nogą deptał prawa własnego ludu i potokami krwi znaczył swoje ślady po całej Europie, jest pedagogicznym? [...] Albo czy jest pedagogicznym drukowanie w piśmie dla dzieci i młodzieży powieści „historycznej” w rodzaju *Król i wójt* [Stefana Gębarskiego, 1900, nr 16–52], szczepiącej wyraźnie jad nienawiści rasowej; powieści, w której np. Polacy zwyciężają Niemców głównie dzięki rozmaitym podstępom (winem zaprawionym trującym zielem, zatrutymi chustkami itp.) i zdradzie?⁴⁷

„Życiorysom ludzi zasługi i pracy” Homolicki zarzucał prymitywny i nie mający pokrycia w faktach panegiryzm i posługiwanie się bezwartościowymi ogólnikami:

Góruje w tych artykułach ton panegiryczny, posunięty nieraz do śmieszności. Każdy niemal pisarz i uczony — czy to żyjący czy nieboszczyk — którego „Przyjaciel Dzieci” zaszczyca umieszczeniem podobizny i życiorysu, jest genialny, znakomity, nie mający w zakresie swjej działalności równego sobie. Dlaczego zaś musimy go uważać za takiego, tego garstka rzuconych od ręki ogólników bynajmniej nie wyjaśnia⁴⁸.

Jako najjaskrawsze przykłady tego typu fałszywej apologetyki podawał m.in. opracowane przez Tadeusza Kończycza biogramy literatów Lucjana Tatomira (1901, nr 28) i Józefa Korzeniowskiego (1901, nr 26) oraz zoologa Antoniego Wagi (1901, nr 11).

Wyśmiewał również klerykalizm i uznawanie teologii za najważniejszą z nauk, co charakteryzowało zwłaszcza publikacje Michała Synoradzkiego (zwłaszcza jego szkic *Nauka*, 1900, nr 41)⁴⁹.

Dostało się także działowi korespondencji z czytelnikami,

[...] gdzie Redaktor z wysokości swojego fotelu już to obdarza pochwałami rozmaitych grzecznych chłopczyków i panienki [...], już to grozi niesfornym (nie oszczędzając nawet dzieci sześcioletnich) wymianieniem ich imienia i nazwiska w piśmie. Dzieje się to prawdopodobnie na życzenie samych rodziców, ale o wartości pedagogicznej tego rodzaju pochwał i gróźb drukowanych pozwalam sobie powątpiewać⁵⁰.

⁴⁷ Tamże, s. 327.

⁴⁸ Tamże, s. 327.

⁴⁹ Tamże, s. 328.

⁵⁰ Tamże, s. 328.

Homolicki uznawał także za niewłaściwą koncepcję jednolitego pisma dla młodszych i starszych dzieci („dwie sroki za ogon”), powodującą (niezależnie od ewentualnych dodatków czy wkładek dla najmłodszych), że większość publikacji numeru jest dostępna jedynie dla starszych odbiorców w wieku 14–16 lat⁵¹ oraz atakował niedbalstwo języka i stylu, nadużywanie wyrazów obcych oraz absolutny bałagan i niekonsekwencje w zapisie nazwisk i terminów cudzoziemskich⁵².

Diatryba „Poradnika dla Czytających Książki” opublikowana mniej więcej w dziewiątym roku sprawowania funkcji redaktora naczelnego „Przyjaciela Dzieci” przez Jana Skińskiego została oficjalnie zlekceważona i przemilczana, a w każdym razie nic nie wiadomo o ewentualnej reakcji współtwórców warszawskiego tygodnika dziecięcego. Niewątpliwie była oparta na wrywkowo zbadanym materiale „Przyjaciela Dzieci” jedynie z lat 1900–1901, może w niektórych wypadkach przejaszczona (nieprawdą jest choćby, że tygodnik nie publikował nigdy publikacji o higienie) i niepełna (właściwie przemilczała jakże istotne kwestie wartości artystycznej utworów literackich i niemal się nimi nie zajmowała), niemniej odsłaniała po raz pierwszy publicznie wiele słabości zasłużonego skądinąd pisma i poniekąd degradowała je z zajmowanego dotąd naczelnego miejsca wśród ówczesnych periodyków dla dzieci i młodzieży. Nie wydaje się jednak by szczególnie istotnie wpłynęła na dalszy rozwój warszawskiego tygodnika, przynajmniej do końca kadencji redakcyjnej Skińskiego. Niemniej uświadomiła części bardziej świadomych i krytycznych odbiorców, że okres świetności „Przyjaciela Dzieci” już minął.

Pismo miało przed sobą jeszcze okres nerwowych i szybkich zmian personalnych (redakcja Wacława Podwińskiego od marca 1911 do maja 1913 roku i Stefana Krzywoszewskiego (od maja do grudnia 1913 roku), by następnie tuż przed wybuchem I wojny światowej od stycznia 1914 roku rozpaść się na dwa bliźniacze, ale adresowane do innych odbiorców tytuły: „Przyjaciela Dzieci” (dla czytelników młodszych) i „Przyjaciela Młodzieży” (dla czytelników starszych).

Bibliografia

- Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 1, Warszawa 2000.
Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917, Warszawa 2005.
Boczar E., *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX. Literatura polska i przekłady*, Warszawa 2010.
Kuliczewska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1975.

⁵¹ Tamże, s. 329.

⁵² Tamże, s. 329.

- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 1: W.M. Kolasa, K. Woźniakowski, M. Rogoż, *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018.
- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 2: M. Rogoż, K. Woźniakowski, S. Kwiecień, *Zawartość. Dodatki prasowe. Prasa religijna*, Kraków 2018.
- Woźniakowski K., *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861 – czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 13 (2015), s. 75–109.
- Woźniakowski K., *„Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” podczas redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865 – marzec 1867)*, [w:] *Poetyka losu i historii: profesorowi Tadeuszowi Budrewiczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. K. Gajda, R. Stachura-Lupa, K. Wądołny-Tatar, Kraków 2017, s. 405–424.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 1, s. 43–70.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 2, s. 45–63.
- Woźniakowski K., *Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciel Dzieci” czasu redakcji Emila Skińskiego (wrzesień 1890 – czerwiec 1892)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” t. 14 (2016), s. 236–253.